

odległości setek mil od najbliższych baz lądowych. Na zachodzie Europy sytuacja przedstawia się odmiennie. Niema mowy o działaniu z ruchomych baz lotniczych. Npl. obrona p.lotn. rozciąga się na całym terytorium, pokrytym bateriami dział p.lotn. i g.stą siecią lotnisk myśliwskich.

W związku z tym problem paliwa odgrywa po stronie lotnictwa sojusz. decydującą rolę. Myśliwce, które towarzyszą bombowcom ameryk. w ich nalotach dziennych, czerpią paliwo w czasie pierwszej części lotu z Anglii z dodatk. zbiorników, umieszczonych pod kadłubem wzgl. skrzydłami i zrzuconych dopiero nad polem walki. W każdym razie jednak w czasie pierwszej części trasy dysponują one wskutek dodatkowego obciążenia zapasowymi zbiornikami, mniejszą sprawnością, niż myśliwce npl.

Ta różnica jest jednak mniejsza, niż by się ogólnie przypuszczać i wykazuje tendencję do zmniejszania się. Ostatnie modele sojusz. wykazują pod tym względem wielką zmianę na lepsze.

Te różnice jakościowe są ponadto wyrównywane znaczną przewagą ilościową po stronie sojuszników.-

Doświadczenia na polu walki powietrz. wykazują, jak niebezpieczną rzeczą jest trzymanie się się dogmatycznych poglądów. Kilka lat temu panowała jeszcze opinia, że lotniskowce są typem broni na wymarcie. Dziś rola ich ustawicznie wzrasta. Trudno o lepszy przykład tempa ewolucji, znamionującego współczesną strategię lotniczą.-